

Łódź, 05.11.2014

Iwona Boberska  
Sebastian Tylman  
Wiesława Zewald  
Radni Rady Miejskiej w Łodzi

*Hanna Zdanowska  
Prezydent Miasta Łodzi*

*Szanowna Pani Prezydent,*

Władze miasta wielokrotnie już zapowiadały wprowadzenie planów naprawczych dla łódzkiego Portu Lotniczego im. Reymonta, który od wielu lat notuje coraz większe spadki w ruchu pasażerskim.

A jest co naprawiać. Wystarczy kilka tylko danych.

W wakacyjnym – tegorocznym - lipcu Port Lotniczy obsłużył 35 tys. 686 pasażerów. W analogicznym miesiącu 2013 roku było to 43 tys. 63. Najgorzej wypadł ruch regularny. W lipcu obsłużono tu 22 tys. 825 pasażerów. W analogicznym miesiącu 2013 roku było ich 32 tys. 550. Spadek wynosi więc 30 procent.

W ubiegłym roku łódzkie lotnisko zanotowało ponad 23-proc. spadek liczby odprawionych pasażerów. Port Lotniczy w Łodzi obsłużył w 2013 r. łącznie ponad 353,6 tys. pasażerów, czyli o ponad 109 tys. mniej niż rok wcześniej. Grudzień był kolejnym miesiącem spadku liczby pasażerów. Lotnisko obsłużyło w tym miesiącu ponad 17,3 tys. pasażerów, czyli o ponad 10,6 tys. mniej (38,12 proc.) niż w grudniu 2012 r. Łącznie w 2013 r. łódzkie lotnisko obsłużyło ponad 353,6 tys. pasażerów, czyli o 23,66 proc. mniej niż w 2012 roku - w ruchu regularnym było to ponad 318 tys., a czarterowym ponad 34,5 tys. pasażerów (spadek o 22,43 proc.).

Październik 2012 r. dla łódzkiego lotniska był ważnym miesiącem. Wtedy po raz ostatni jak dotąd, Lublinek zanotował wzrost liczby pasażerów w ujęciu rok do roku. I to niemały, bo aż 13-procentowy. Ale przez kolejnych 15 miesięcy były już tylko spadki.

W całym 2013 r. łódzkie lotnisko odprawiło 354 tys. pasażerów - o ponad 23 proc. mniej niż w 2012 r.

Spadki to wynik przede wszystkim wycofywania się przewoźników. Pierwszy z Łodzi uciekł Wizz Air. Na początku 2013 r. zamknął trasę do Dortmundu, a 30 maja po raz ostatni poleciał do Londynu-Luton. Oficjalnym powodem wycofania się przewoźnika z Łodzi były gorsze od oczekiwanych wyniki.

Lotnisko stacza się po równi pochyłej, a rządzący cieszą się, gdy ląduje jeden samolot dziennie. Nie doczekawszy pomysłów na poprawę tego stanu rzeczy podpowiadać zaczęła opozycja. - Prezes bydgoskiego portu lotniczego będzie miał pensję uzależnioną od wyników swojej pracy, uważamy, że takie rozwiązanie należy wdrożyć w

Łodzi – mówił w trakcie Sesji RM radny Sebastian Tylman. Władze pomysł uzależnienia wynagrodzenia od wyników przyjęły przychylnie, ale tylko na chwilę.

Kilka tygodni później – oczywiście w ramach oszczędności - poszerzyły jednoosobowy do tej pory Zarząd Portu Lotniczego o drugiego członka. Prezes zarabiał 248.729,76, natomiast dwuosobowy Zarząd w 2011 roku inkasował rocznie 634.328,25 i pewnie zbliżona kwota będzie wpływała na konta członków Zarządu obecnie.

Czy dla ledwie zipiącego lotniska konieczne są naprawdę duże wydatki osobowe po to, by tak naprawdę stworzyć kolejną synekurę? Przypomnijmy, że w firmie tej pracują 332 osoby. Skład chyba wystarczający do zapewnienia opieki topniejącym grupkom pasażerów i jednemu samolotowi dziennie. Ale to nie takie proste, bowiem stworzenie lotniskowej synekury daje wielkie profity obdarowanemu posadą. Przypomnijmy tylko, że odchodzący w 2011 r. członek Zarządu otrzymał 82.909,92 zł odprawy, zaś w 2012 jego konto powiększyło się o 20.644,80 zł z tytułu ekwiwalentu za urlop. Tutaj nasuwa się kolejne pytanie - czy wśród tych ponad trzystu pracowników nie ma takiego, który zajmuje się sprawami pracowniczymi i planem urlopowym? Dlaczego odchodzący członek Zarządu nie wykorzystał urlopu wypoczynkowego zgodnie z przepisami ustawowymi? Czy to tylko kolejny chytry wybieg na dopchanie i tak pełnej kiesy?

Miało być taniej, miało być lepiej – wyszło jak zawsze tej władzy wychodzi.

W związku z przedstawioną sytuacją pytamy Panią Prezydent o to czy:

- doprowadzi do zmiany systemu wynagradzania prezesa i uzależni jego pobory od wyników notowanych przez Port Lotniczy?

- czy wycofa się z pomysłu poszerzenia składu Zarządu o nowego członka, aby nie generować kolejnych kosztów notującej coraz wyższe straty Spółki?

W wyrażeniu szacunku

Joana Boberska  
Sebastian Tylman  
Mirosława Lenkowska